

Ania Sool, Historia

Była sama jak gdyby była dzieckiem niczym typowa dziewczynka z podwórka z kluczami na szyi trudno ją winić to matka ją ciągnęła na dół mówiła : Po co ci liceum lepiej zdobądź zawód. Pośród sąsiadów nikt wtedy nie przypuszczał jeszcze że będzie miał temat do plotek jak nigdy wcz to temat tabu jej miłość to był tylko miraż nie był studentem medycyny był sprzedawcą firan i jakby było mało uczuc przykry finał ten typ to wcale nie był Karol tylko Karolina. Potem szukała męstwa znalazła skurwysyna co w mig jej zrobił dziecko lecz nie umiał ich utrzymać i to ma być rodzina to obraz patologii ledwo wrócił ze szpitala i znów była w ciąży on nie był dla niej dobry był powodem zagrożenia nie chciał drugiego dziecka to próbował je wyciągnąć Już miał wracać do domu, ale pech go spotkał na rutynowym go poznał ktoś kogo okradł, ona idiotka została sama z dwójką dzieci szybko poznała faceta i miała w drodze trzecie. Mówiła to dla bezpieczeństwa żeby nie odszedł. Przecież odejdzie jak zechce choćby miała z nim piątkę. Na razie żyje ciągle w sytuacji przegranej mają gdzie mieszkać w sumie tylko dzięki jej mamie. Wracają z pracy późno, a wychodzą nad ranem Dobrze się zastanów zanim wydasz dziecko na świat szkoda psuć mu życie jeśli nie dasz mu szans ona nie miała szczęścia mieć normalnej rodziny od dziecka była samodzielna kiedy inne dziewczyny przesiadywały na ławkach ona w domu 24 opiekowała się matką która ma żółte papiery. Nie było łatwo bo wtedy, gdy pomagała matce ojca nie było w domu bo pijany spał na klatce. Ona musiała zawsze znajdować się domem sama bo brat wolał z kumplami za kradzione pić po bramach. Dla niej do dziś to dramat bo choć była zdolna zdała maturę bez problemu nadal nie jest wolna mu Brat nadal nie jest święty, ojciec dalej chleje, a matce kiedy się pogarsza nie wie co się dzieje. Takie koleje losu, czasami też się chce płakać bo ma dwadzieścia lat i nigdy nie miała chłopka, ale do tego świata mogłaby przejść tylko hańsą i jeszcze w podstawówce mogłaby z brzuchem latać. nadzieja się obraca w pył jak palony papier, ona nie zmieni życia w wypas choć żyje inaczej. wie nie od dziś że alkohol niszczy i w tym szkopała sama nie pije zdaje się jako jedyna w okół. Po cichu żyje, jej kamienic to jej miejsce i robi pętle bo jej dziecko pewnie też tak ugrzęźnie. One nie mają perspektyw to zamknięta pętla ogranicza je brak pieniędzy i brak szczęścia, brak uczucia Nie była planowanym dzieckiem co jej dało w kość bo jej ojca praca nie lubiła zresztą z wzajemnością a mama miała w sobie coś co przyciągało mężczyzn i lubiła ich i posmak przygód poza małżeńskich. Ona musiała zacząć tęsknić za tatą niestety, gdy sąd na rozprawie dał jej matce prawo do opieki. Bo tak jest lepiej dla dzieci gdy są u mamy pro ale wtedy nie gdy ta nadstawia dupy za forse. Nie narzekała bo ciągle miała sporo luzu szesnastolatka a w portfelu wizytówki night clubów. Poznali co nie dziwne oni pokazali jej substancje psychoaktywne ufała im naiwnie eksperymentowała a z postępem uzależnienia nie załowała ciała. Najpierw podstępem podbierała mamie kase, a gdy zaczęło jej brakować to poznała Sasze. Dawał jej zawsze na kreskę, ale po jakimś czasie gdy nie umiała oddać kazał jej odrobić przy trasie. to jej zamknie koło cpa się by móc się puszczać i puszcza się by móc znów wciągać te kreski z lusu od kąd dostała dowód i przybiegła z nim w zębach by móc pracować w agencjach i zarobić wkrótce, a nie jak jakś ukrainka stać przy wylotówce. To jednak żaden sukces do dziś jest cieniem siebie ma twarz zniszczoną jakby miała at trzydziści Sasza ją leje, bo już nie jest dla niej przyjacielem. Koks jej ukradł intelekt a praca moralność, sama była fajną panną lecz poszła w ślad za mamą, byle nie miała córki bo ją skaze na to samo.

Dobrze się zastanów zanim wydasz dziecko na świat szkoda psuć mu życie jeśli nie dasz mu szans